

Alice Weidel (AfD) – przyszła kanclerz Niemiec?

30 stycznia 2025

Na ile Muskowi udało się wypromować Alternatywę dla Niemiec, przekonamy się za niecały miesiąc. Ostatnie sondaże dają AfD ponad 20% poparcia. Jej kandydatka na kanclerza, Alice Weidel, to wnuczka członka NSDP i SS, ale też przeciwniczka biurokracji i UE.



Ostatnie sondaże dają Alternatywie dla Niemiec ponad 20% poparcia, co stanowi drugi wynik wśród partii politycznych walczących o miejsca w Bundestagu. Przyjrzyjmy się zatem pierwszej oficjalnej kandydatce AfD na stanowisko kanclerza, którą i jej partię poparł sam Elon Musk.

Alice Weidel urodziła się 06.02.1979 w Harsewinkel, w rodzinie wywodzącej się ze Śląska, z Głubczyc. Jej dziadek należał do NSDAP i SS. Był prawnikiem i nazistowskim sędzią. Jego żona wraz z dwójką dzieci, jednym był ojciec Alice, uciekli przed zbliżającą się Armią Czerwoną do miasteczka Verl we wschodniej Westfalii. Alice uczęszczała do chrześcijańskiego gimnazjum Christliches Jugenddorfwerk Deutschlands. Następnie studiowała ekonomię i zarządzanie na uniwersytecie w Bayreuth, który ukończyła z wyróżnieniem.

Po ukończeniu studiów pracowała dla banku Goldman Sachs, a potem w Banku Chin. W Chinach spędziła 6 lat; poznała język mandaryński. Napisała doktorat na temat chińskiego systemu emerytalnego, który obroniła magna cum laude, znajdując się pośród 5% najlepszych doktorantów. Potem pracowała dla Allianz Global Investors, a w końcu została konsultantką biznesową i freelancerką. Alice związała się z pochodzącą ze Sri Lanki producentką filmową, Sarą Bossard, z którą wychowuje dwoje

dzieci. Mieszka na zmianę w Berlinie i Einsiedeln (w Szwajcarii).

Jest też członkinią liberalnego stowarzyszenia Friedricha A. von Hayeka i to właśnie liberalizm, albo wręcz libertarianizm wyniesiony z domu sprawił, że zainteresowała się polityką. Ojciec Alice, który był przedsiębiorcą, zaszczepił w niej podejrzliwość wobec państwa i biurokracji. To sprawiło, że związała się z eurosceptyczną partią Alternatywa dla Niemiec, która początkowo skupiała się na postulatach ekonomicznych, przede wszystkim na sprzeciwie wobec euro.

W tamtym okresie AfD było niszową partią profesorów, ekonomistów, dziennikarzy i publicystów, prawicową, ale nie radykalną. Wszystko zmienił kryzys migracyjny, który rozpoczęła polityka otwartych drzwi kanclerz Angeli Merkel. Niekontrolowana, masowa imigracja z krajów obcych kulturowo doprowadziła do głębokich przemian społecznych, wzrostu przestępczości i polaryzacji na niespotykaną dotąd skalę.

Nastroje społeczne wykorzystała AfD, jedyna wówczas partia na niemieckiej scenie politycznej sprzeciwiająca się polityce otwartych drzwi. Partia podnosiła postulaty ochrony granic i deportacji nielegalnych imigrantów, co sprawiło, że przylepiono jej łatkę partii „skrajnej”. Od tej pory wątki ekonomiczne zeszły na drugi plan, a partia z liberalnej przeistoczyła się w narodowo-konserwatywną, choć liberalizm gospodarczy nadal był istotny dla starszej części działaczy, w tym Alice Weidel.

Wkrótce Weidel zręcznie operując populistycznymi hasłami, sprzeciwiając się już nie tylko euro, ale także masowej imigracji, zielonemu łaadowi, wygaszaniu niemieckiej energetyki, obowiązkowym szczepieniom i lockdownom, a także sankcjom na Rosję, została wybrana na wiceprzewodniczącą Partii, razem z Timo Chrupallą. W końcu została jedyną kandydatką AfD na stanowisko kanclerza Niemiec.

Choć obecnie jej szanse na zwycięstwo są niewielkie, trzeba mieć na uwadze, że jeśli (zgodnie z obecnymi sondażami) AfD stanie się największą partią opozycyjną, to zyska potężne narzędzia nacisku na niemiecką scenę polityczną. Poparcie właściciela platformy X nie jest tu bez znaczenia.

Jeśli obecna dynamika się utrzyma, a partie głównego nurtu pozostaną skłócone i nieudolne, to całkiem niewykluczone, że Alice Weidel zostanie, jak sama o sobie mówi, „niemiecką Margaret Thatcher” już przy okazji następnych wyborów w roku 2029.

Co dla nas Polaków jest istotne, Alice Weidel nie odcięła się od radykalnych członków własnej partii, w tym rewizjonistów pod wodzą charyzmatycznego Bjoerna Hoecke, którzy są najsilniejsi we wschodnich landach, jak Saksonia i Turyngia. A w jednej z niedawnych wypowiedzi określiła Niemcy wschodnie „środkowymi”, co może wzbudzać w nas uzasadniony niepokój. Tym większy, że opowiada się za współpracą gospodarczą z Rosją, przede wszystkim w obszarze energetyki. Tu warto podkreślić, że w przeciwieństwie do Timo Chrupalli, nie uczestniczyła w organizowanych przez Rosjan rautach upamiętniających zwycięstwo Armii Czerwonej nad III Rzeszą i wprost nazwała Rosję „jednym z okupantów”.

Jaka będzie Alice Weidel jako kanclerz Niemiec, przekonamy się najwcześniej za kilka lat.

Autorstwo: Patryk Patey

Źródło: [ABCNiepodleglosc.pl](https://abcpodleglosc.pl)